

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, środa 27 lutego 1946 r.

Nr 58 (122)

## Przeciw terrorowi faszystowskiemu w Hiszpanii

Protesty — Głos Passionari — Zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej

PARYŻ (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż hiszpański rząd republikański na emigracji, na czele którego stoi dr Giral, wydał manifest protestujący przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na osobach Garcia i 9 innych republikanów hiszpańskich. Manifest stwierdza, że rząd hiszpański stosuje metody równe tym, które stosowali hitlerowcy w Mathausen i Buchenwald. Rząd republikański spodziewa się, iż krew Garcii i jego towarzyszy oraz krew milionów ofiar, przelana za wolność, nareszcie otworzy oczy światu cywilizowanemu i rządowi Narodów Zjednoczonych na stosunki panujące w Hiszpanii pod rządami gen. Franco.

PARYŻ (AFP). Oto tekst adresu skierowanego do min. Bidault, Bevin i Byrnesa przez słynną Passionarię, wiceprzewodniczącą parlamentu Hiszpanii republikańskiej: Jako wiceprzewodnicząca parlamentu Hiszpanii republikańskiej, zwracam się do Pana z zawiadomieniem, że Franco kazał rozstrzelać dziesięciu antyfaszystów hiszpańskich, którzy walczyli w szeregach armii sprzymierzonej, a między nimi plk. Franciszka Garcia. W Hiszpanii szaleje nowa fala teroru przeciw antyfaszystom. Setki antyfaszystów są w niebezpieczeństwie. Proszę Pana o użycie swego wpływu i celu nie dopuszczenia, by kaci hiszpańscy mordowali bojowników o demokrację.

LONDYN (AFP). Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało dziś do ambasadora brytyjskiego w Madrycie, depeszę, żądającą podania motywów rozstrzelania Garcii i towarzyszy. Rząd londyński spodziewa się odpowiedzi jutro. Problem hiszpański ma być rozpatrywany w Izbie Gmin, gdzie Noel Barker zastępując min. Bevin, który chwilowo jest na urlopie, udzielił odpowiedzi na szereg interpelacji dotyczących sytuacji w Hiszpanii.

PARYŻ (AFP). Rada ministrów postanowiła dziś zamknąć granicę francusko-hiszpańską z dniem pierwszym marca.

BRUKSELA (PAP). Robotnicy portowi w Rotterdamie w Holandii odmówili ładowania statków, skierowanych bezpośrednio lub pośred-

### Z Norymbergi

## Świadczenia zbrodni katyńskiej

NORYMBERGA (PAP). — Wśród zbioru dokumentów przedłożonych Trybunałowi przez oskarżycieli niemieckich, na szczególną uwagę zasługują zeznania świadków w sprawie zbrodni, popełnionej przez Niemców w lesie katyńskim.

Najbardziej interesujące są zeznania mieszkańca wsi w pobliżu Katynia - Kisielowa, starca liczącego przeszło 75 lat, który został terrorem zmuszony przez Niemców do złożenia fałszywych zeznań w sprawie Katynia.

### WYMUSZANIE FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ

Zbadany przez państwową nadzwyczajną komisję radziecką Kisielow zeznał, co następuje: „Na jesieni 1942 r. przyszli po mnie dwaj niemieccy policjanci i kazali mi się zgłosić na stację kolejową Gniezdowo.

Po krótkim przesłuchaniu oficer mi oświadczył, że według wiadomości gestapo w rejonie Kozich Gór zostali w lecie 1940 r. rozstrzelani przez NKWD polscy oficerowie i że ja powinienem wiedzieć o tym. Odpowiedziałem, że nic mi o tym nie wiadomo. Oficer powiedział wtedy, że mimo wszystko muszę złożyć takie zeznanie i że za to dostanę wysoką nagrodę. Odmówiłem, podkreślając powtórnie, że o żadnych egzekucjach w Kozich Górach nic mi nie wiadomo. W lutym 1943 r. zażądano ode mnie powtórnie, abym stwierdził, że byłem świadkiem

rozstrzelania polskich oficerów przez NKWD w 1940 r. Gdy znowu chciałem przeczyć, tłumacz wziął ze stołu już napisany akt i przeczytał mi jego treść. Było tam napisane, że ja, Kisielow, sam widziałem, jak w 1940 r. NKWD rozstrzelało polskich oficerów. Albo to - podpiszesz, albo cię zabijemy”. - powiedział tłumacz. „Wybieraj”. „Zlekłem się groźby - wyznaje szczerze starzec”. Podpisałem, sądząc, że na tym wszystko się skończy.

„Pewnego dnia - opowiada Kisielow - przyszedł po mnie tłumacz gestapo i uprzedził mnie, że będę musiał teraz opowiedzieć ludziom, których zobaczę w lesie. To wszystko, co zawierał podpisany przeze mnie w gestapo dokument. Gdy weszliśmy do lasu, zobaczyłem wykopane mogiły i grupę nieznanymi mi osób. Tłumacz szeptał mi do ucha, że to są „polscy delegaci”, którzy oglądają mogiły. Podprowadzono mnie do nich, a wówczas delegaci polscy zaczęli zadawać różne pytania po rosyjsku, w sprawie śmierci polskich oficerów.

Powiedziałem im, że nic o rozstrzelaniu polskich oficerów nie wiem. Wówczas oficer gestapo bardzo się rozłościł, odciągnął mnie od delegacji i wypędził do lasu. Nazajutrz gestapo zabrało mnie z domu, zawieziono mnie samochodem do Smoleńska i tam osadzono w więzieniu. Później byłem jeszcze kilka razy badany, przy czym biło mnie do tego

stopnia, że prawie ogłuchłem i przestałem widać prawą ręką. Kisielow był jeszcze przez kilka miesięcy trzymany w więzieniu i torturowany przez gestapo.

### NOTATNIK ZDRAJCY

Zeznania Kisielowa znalazły potwierdzenie w zeznaniach szeregu innych świadków, jak również w dowodzie rzeczowym. Jest to odnaleziony notatnik adwokata Mienszagnina, zdrajcy, który pełnił przy Niemcach funkcje burmistrza miasta Smoleńska, a potem uciekł wraz ze swymi „opiekunami”. Otóż w notatniku tym Mienszagnin wkrótce po zajęciu Smoleńska przez Niemców, pisze o dokonywaniu obław na Polaków, jeńców wojennych w okolicach Smoleńska. Prawda o zbrodni niemieckiej w Katyniu z całą wyrazistością zarysowała się przed trybunałem w Norymberdze, wywołując głębokie wrażenie wśród korespondentów prasy światowej.

Zbiorowy mord na bezbronnych jeńcach, połączony z nikczemną prowokacją, oto jeszcze jedna zbrodnia na koncie hitlerizmu z tej wojny.

### Hindusi naradzają się nad projektem obietnic władzy w Indiach

LONDYN (SAP). Studenci, zorganizowani w Związku Niepodległości Indii, zbierają się jutro na narady w sprawie projektu przekazania władzy Indiom przez W. Brytanię. Projekt, naszkicowany przez działacza hinduskiego, Swami Aytanada, mówi o powołaniu ciała, złożonego z 10 Hindułów, 10 Muzulmanów i 10 przedstawicieli innych społeczności w Indiach, poza tym po 3 przedstawicieli Hindułów, Muzulmanów i innych z państw niezależnych Indii. Przekazanie władzy powinno odbyć się między rządem W. Brytanii a tymczasowym rządem Indii, złożonym z przewodniczącego i 24 członków - wśród nich 6 Hindułów z Indii Brytyjskich i 2 z państw hinduskich oraz analogicznego przedstawicielstwa Muzulmanów i innych społeczności.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjski minister do spraw Indii, lord Patrick Lawrence oświadczył, że ma nadzieję, iż misja jego zostanie uwieńczona powodzeniem. Powiedział on m. in. „Pragniemy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby osiągnąć porozumienie i umożliwić przedstawicielom Indii opracowanie nowej

### Powrót tow. Cyrankiewicza z Norymbergi

WARSZAWA (SAP). W poniedziałek rano powrócił z Norymbergi starz generalny CKW PPS tow. Cyrankiewicz. Na procesie w Norymberdze występował on jako jeden z głównych świadków.

### Sytuacja w Egipcie

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski wystosował notę do rządu egipskiego, w której domaga się wynagrodzenia szkód, wyrządzonych w związku z ostatnimi wydarzeniami, obywatelom i instytucjom brytyjskim. W Kairze odbywają się w dalszym ciągu demonstracje studentów, którzy uchwalili następującą rezolucję: proklamowanie 3-dniowego strajku na cześć poległych podczas demonstracji, 2) bojkot języka angielskiego, 3) zamknięcie gazety angielskiej „Egyptian Gazette”.

### Hinduska lauretka Nobla podejmowana w Londynie

LONDYN (SAP). Odnaczona nagroda literacką Nobla, chilijska poetka Gabriela Mistral, przybyła do Londynu po dłuższej podróży w Szwecji i Italii, gdzie propagowała poezję południowo-amerykańską. Na bankiecie, zorganizowanym w Londynie przez trzy stowarzyszenia przyjaźni angielsko-chilijskiej, Radę Hiszpańską i Radę Brytyjską, poetka wygłosiła przemówienie, na wołując do szerzenia znajomości literatury plw.-amerykańskiej w języku hiszpańskim. Ze strony organizatorów przyjęcia lord Donduall, Graham White i lord Davidsen, wygłosili przemówienia na cześć Gabrieli Mistral, poetki-lauretki Nobla.

konstytucji. Udajemy się do Indii w zamiarze urzeczywistnienia przyrzeczeń brytyjskich. Według zasady, którą się kierujemy, przedstawiciele samych Indii powinni zdecydować o strukturze konstytucyjnej kraju, o prawach na podstawie których Indie korzystać będą z wolności i przyjmą na siebie obowiązki i odpowiedzialność wolnego narodu”.

Lord Patrick Lawrence zaznaczył jeszcze, że spodziewa się, iż przy współpracy wybitnych ludzi, którzy udają się z nim do Indii oraz wicekróla Indii Wawella, uda się osiągnąć rozwiązanie tego trudnego zagadnienia.

### Świadkowie z Polski

NORYMBERGA (PAP). Do Norymbergi przybyli samolotem dr Filip Friedman, przewodniczący żydowskich Komisji Historycznych, Irena Szmuglewska, b. więzień Oświęcimia, Reisman, b. więzień Treblinka. Będą oni przesłuchani w procesie przeciwko głównym przestępcom wojennym.

## Utworzenie Komisarjatu Ludowego Sił Zbrojnych ZSRR

Generalissimus Stalin - komisarzem i wodzem naczelnym

MOSKWA (PAP). Na podstawie uchwały prezydium Rady Najwyższej ZSRR został utworzony Komisarjat Ludowy Sił Zbrojnych ZSRR. Komisarjat przejął kompetencje i funkcje Komisarjatu Ludowego Obrony i Komisarjatu Ludowego Marynarki Wojennej. Generalissimus Stalin został komisarzem ludowym sił zbrojnych ZSRR oraz naczelnym dowódcą sił zbrojnych ZSRR.

MOSKWA (PAP). „Izwestia” podkreśla olbrzymie znaczenie dekretu, na mocy którego dowództwo nad wszystkimi siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego obejmie Generalissimus Stalin. Pod dowództwem Generalissimusa Stalina siły zbrojne Związku Radzieckiego będą się rozwijały i potężniały dla dobra narodu radzieckiego i dla dobra sprawy pokoju na świecie. Naród radziecki uczyni co w jego mocy, tak jak to

czynił dotychczas, aby Armia Czerwona nie pozostawała w tyle za jakąkolwiek armią innego kraju. Oficerowie radzieccy muszą stale doskonalić swą wiedzę techniczną

### Komunikat Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (PAP). Komitet wykonawczy światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił następujący komunikat: „Światowa Federacja Związków Zawodowych jest rozczarowana i zaniepokojona dyskusjami w łonie ONZ. Światowa Federacja Związków Zawodowych zaproponowała trwałą formę najściślejszej współpracy 63 milionów pracowników, które reprezentuje. Zamiast serdecznego przyjęcia tej propozycji Organizacja Narodów Zjednoczonych pod wpływem pewnych rządów odsunęła światową Federację Zwią-

z polityczną. Armia musi być zaopatrzona w pierwszorzędny sprzęt, nieustępujący pod względem nowoczesności żadnej innej armii na świecie.

ków Zawodowych na podrzędne miejsce.

Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie nastawać na prawo przedkładania ONZ swych propozycji, które uzna za istotne w interesie wszystkich pracowników. Światowa Federacja Związków Zawodowych zwraca na te kwestie uwagę związaną z nią organizacją zawodowych. Żąda ona od nich przedsięwzięcia stosownych środków w swych krajach i wobec swych rządów, aby zaradzić niezadawalającemu stanowi rzeczy.

# Łódź robotnicza o blok demokratyczny

## Zebrania i wiece — Uchwała OK Zw. Zawodowych

ŁÓDŹ (PAP). W fabrykach, urzędach i instytucjach użyteczności publicznej i politycznych odbywają się wiece i zebrania, na których stanowisko, zajęte przez władze PSL w sprawie bloku wyborczego, poddawane jest gorącej krytyce. Po sobotnim olbrzymim wiece społeczeństwa łódzkiego w sali Geyera i poniedziałkowych wiecach szeregu większych i mniejszych fabryk łódzkich, w dniu 26 bm. odbyły się olbrzymie, po kilka tysięcy osób liczące, wiece w wielkich zakładach fabrycznych.

Zebrani na tych wiecach robotnicy i inteligencja pracująca w jednomyślnie uchwalanych rezolu-

### Martyrologia dziennikarzy polskich

NORYMBERGA (PAP). Prokurator radziecki Smirnow przedłożył Trybunałowi dokument, przedstawiający martyrologię dziennikarzy polskich podczas okupacji niemieckiej. Dokument ten został sporządzony na podstawie zeznań korespondenta PAP Leopolda Marschaka.

cjach solidaryzują się z postanowieniami wiecu w sali „Geyera”. Rezolucja robotników fabryki „Scheibler i Grohman” stwierdza, że stanowisko, zajęte przez władze Polskiego Stronnictwa Ludowego, odbija tak wielką ofiarą krwi i wielu istnieniami najlepszych demokratów okupioną jedność narodu polskiego i służy siłom reakcyjnym tak wewnątrz kraju, jak i za jego granicami. Rezolucja stwierdza w dalszym ciągu, że siły te myślą się w swych rachubach. Demokratyczne siły narodu odniosą zdecydowane zwycięstwo. Aby utrwalić demokrację, cały naród polski powinien w tym historycznym momencie opowiedzieć się solidarnie za jednością bloku.

Znamienna jest również uchwała plenum okręgowej komisji Zw. Zaw. złożona w imieniu 150 tys. robotników łódzkich, zrzeszonych w Zw. Zawodowych okr. łódzkiego i stwierdzająca, że zagadnienie jedności całego frontu demokratycznego jest sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym wszystkich obywa-

teli naszego państwa. Pierwsze od kilkunastu lat wybory w wolnej demokratycznej Polsce winny stać pod znakiem jedności całego narodu.

Używanie stronnictw politycznych stworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw nie doprowadziło do zjednoczenia wskutek wylamania się z Jednością Narodową Pol-

skiego Stronnictwa Ludowego. Plenum OGZZ stwierdza, że jedynym drogowskazem wszystkich Polaków winno być skupienie się i poparcie z całych sił demokratycznego bloku wyborczego w nadchodzących wyborach w celu osiągnięcia zwycięstwa idei demokracji oraz odbudowy wolnej niepodległej demokratycznej Polski.

### Stowarzyszenie

„Myśli Wolnej” w Polsce  
WARSZAWA (PAP). Rozpoczęło działalność „Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Polsce”, które kontynuuje pracę przedwojennych organizacji: „Stowarzyszenia Wolności Myśli” i „Polskiego Związku Myśli Wolnej”.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce wzywa wszystkich bezwyznanowców i ludzi wolnych myślą — do zgłaszania się pod adresem: Warszawa, ul. Mokotowska 51/53 m. 3.

## Bestialstwa bez końca

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze prokurator radziecki Smirnow kontynuował swoje oskarżenie przeciwko przywódcom hitlerowskim o popełnienie przestępstw przeciwko ludzkości. Stwierdził on, iż wykonywali z góry obmyślany plan, zmierzający do zupełnego wyniszczenia Związku Radzieckiego.

Na sali pojawia się pierwszy świadek oskarżenia, przewodniczący kolchozu w okolicy Pskowa i w prostych słowach opowiada o zajęciu za padłej wioski przez Niemców w październiku 1941 r.

Żona jego i najmłodszy syn wraz z większością mieszkańców zostali wyprowadzeni i wszelki ślad o nich zaginął. Jego zaś wraz z 2 synami i 16 wieśniakami ustawili Niemcy pod ścianą domostwa i rozstrzelali z karabinów maszynowych. On sam, ciężko ranny, uratował się cudem, udając nieżywego. Następnie zeznał lekarz wojskowy Kewelsza, który opowiada o nieludzkim traktowaniu jeńców przez hitlerowców. Znajdował się on w kolumnie marszowej, złożonej z około 5 tys. jeńców, których Niemcy pozostawili przez 4 dni bez kropli wody i łyżki strawy. 5-letnia dziewczynka, która starała się zbliżyć do jeńców, aby podać im trochę wody, została zamordowana

przez żołnierza niemieckiego. O pobycie swoim w obozie Kewelsza opowiada, że jeńcy, skazani na całkowite odosobnienie, zginęli wszyscy, gdyż przez 14 dni nie otrzymywali żadnego pożywienia. Dr Kewelsza przypomina sobie, że 2 jeńcom, których bito po głowie kolbami, pękły czaszki. Na zapytanie prokuratora Pokrowskiego, czy świadek pełnił w obozie funkcje lekarza, Kewelsza odpowiada, iż żadnemu z jeńców medyków nie wolno było udzielać pomocy lekarskiej. Doktorów używano do czyszczenia ustępów.

Obronca niemiecki Latensa oświadcza, że dowództwo niemieckie miało wielkie trudności z wyżywieniem jeńców, na co Kewelsza odpowiada: „W takim razie trzeba było pozwolić obywatelom radzieckim, by przynosili nam jedzenie, nie zaś strzelać do nich”.

Na popołudniowym posiedzeniu prokurator Smirnow odczytuje raport rządu brytyjskiego w sprawie mordu popełnionego na 50 oficerach lotnictwa brytyjskiego, którzy próbowali uciec ze stallagu „Luft 3” pod Sagan w marcu 1944 r. Z zeznań 10 oficerów sojuszników, potwierdzonych przez generała niemieckiego Westhoffena i pułkownika von Lindenera, wynika, iż Brytyjczycy nie zostali zabici podczas ucieczki, jak twierdził Niemcy, lecz zamordowa-

ni po złapaniu przez żandarmerię niemiecką.

Przeciwko temu twierdzeniu zaprotestował obrońca Goeringa Stahmer, twierdząc, iż Goering nie wiedział w ogóle, że przypisują mu odpowiedzialność za wydanie rozkazu o egzekucji.

Obronca Keitla dr Nelte żąda doprowadzenia i przesłuchania w tej sprawie gen. Westhoffena, który znajduje się we więzieniu w Norymberdze. Po 20 minutowej naradzie sąd przychylił się do wniosku obrony. Na zakończenie wtorkowego posiedzenia zostaje wyświetlony film, zmontowany z 10 tys. zdjęć, znalezionych przy jeńcach niemieckich. Przedstawia on okrucieństwa, popełnione przez Niemców w Jugosławii.

Nawet oskarżeni zbłądli, kiedy na ekranie ukazały się potworne obrazy, przedstawiające żołnierzy niemieckich, profanujących ciała wisielców partyzantów jugosłowiańskich, potwornie okaleczone ciała kobiet i dzieci z rozbitymi głowami. Żołnierze niemieccy robili zdjęcia ludzi przed rozstrzelaniem. Widać mężczyzn, kobiety i dzieci, uszeregowanych przed karabinami maszynowymi plutonu egzekucyjnego. Największe wrażenie wywiera zdjęcie młodego przywódcy partyzantów, który z pętlą zarzuconą na szyję, wzywa ludność do walki z Niemcami.

## Polska czy partia?

Wysiłki stronnictw robotniczych czynione w kierunku zmontowania bloku wyborczego całej demokracji polskiej, inicjatywa naszej Partii — jak wynika z komunikatu — zostały udaremnione przez stanowisko przedstawicieli P. S. L. Nie znamy dotychczas dokładnie ani motywów ani powodów, które wpłynęły na przekreślenie możliwości zademonstrowania w nadchodzących wyborach całkowitej jedności obozu demokracji i postępu. Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą nam wyjaśnienie tej sprawy.

To, co można dzisiaj stwierdzić jasno i otwarcie, wskazuje na trzeźwą i odpowiedzialną ocenę rzeczywistości przez nas, jest dowodem całkowitego podporządkowania interesów partyjnych polskiej racji stanu, jest dowodem, że troska o los i dobro naszego kraju i społeczeństwa jest podstawowym elementem, który nakazał pokonanie wszystkich trudności w doprowadzeniu do praktycznej konsolidacji stronnictw demokratycznych w chwili ubiegania się o zaufanie wyborców.

Jak wynika z komunikatów i wiadomości, które przedostały się na zewnątrz, Polskie Stronnictwo Ludowe w całej rozciągłości akceptowało zasadniczą linię postępowania obozu demokracji, jest zgodne co do skierowania całego wysiłku dla ugruntowania dotychczasowych zdobyczy demokratycznych, zgadza się na pogłębienie i rozszerzenie demokratyzacji naszego życia państwowego, rozumie wszystkie trudności związane z zabezpieczeniem granic zachodnich i zaludnieniem odzyskanych terenów, zdaje sobie sprawę również, że dla dokonania tych i wielu innych rzeczy zasadniczego znaczenia potrzebna jest jedność i wspólnota działania. Niedopuszczalne są rozgrywki w tonie tych, którzy ponoszą odpowiedzialność nie tylko przed historią ale i przed Narodem i to nie w dalekiej przyszłości, LECZ DZISIAJ WŁAŚNIE W OBLICZU WIELKICH PRZEMIAN, które stanowią o świadomości i woli naszego kraju, po krwawej lekcji historii, która dała nam ostatnią wojnę.

Dlaczego wobec tego nie doszły do skutku rozmowy, dlaczego nie zostały one ukoronowane takim wynikiem, o którym kraj mógłby powiedzieć uczciwie, że zrobiono wszystko, aby zadokumentować gorące przywiązanie doustroju, który mamy, do spokoju i ładu wewnętrznego, jakie są potrzebne, i do jedności narodu, która w momencie skomplikowanych zagadnień międzynarodowych jest dla nas tak bardzo konieczna?

Czemu nie wyczerpano wszystkiego co należało, aby elementy zainteresowane w sianiu zamię, niepokoju, dywersji i bandytyzmu przekonały się dobitnie, że cała DEMOKRACJA POLSKA odcina się od nich i wypowiada im śmiertelną walkę w obronie całości i niepodległości, w imię pokoju wewnętrznego i ładu, w imię interesu stworzenia warunków prowadzących do dobrobytu najszerzych warstw naszego społeczeństwa?

Jeżeli ustalenie wspólnej linii nie nastąpiło trudnościami i wszyscy byli zgodni co do taktyki i jej konieczności państwowej, to czy zdola komukolwiek w Polsce i w sposób przekonujący wytłumaczyć Polskie Stronnictwo Ludowe, że tylko podział tek, obsada stanowisk i ilość mandatów BYŁA JEDYNĄ PRZESZKODĄ DLA WSPÓLNEGO WYSTĄPIENIA, i że TAKA przeszkoda jest istotna? Czy nie zbyt mocno obciążają swoje sumienie dzisiejsi przywódcy tego stronnictwa, jeżeli z spokojem godnym lepszej sprawy przyjmują na siebie świadomie i w sposób uzasadniony miano rozbiłczy obozu, który naprzekór wszelkim trudnościom i przy pomocy ofiarnej postawy polskiego robotnika i chłopca prowadzi kraj ku jaśniejszej przyszłości?

Czy nie należy w ostatniej godzinie, spokojnie, na zimno i trzeźwo zrobić rachunek sumienia, rozważyć interes państwa skonfrontować go z ciasnym, partyjnym interesem swego stronnictwa i zdecydowanie opowiedzieć się po stronie tych wszystkich, którzy na swoich sztandarach bez względu na ich kolor wypisali wielkie słowo POLSKA?

ARTUR KARACZEWSKI

## Główne problemy międzynarodowe

### Miejsce następnego Zgromadzenia ONZ

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent agencji Reutersa dokonuje przeglądu wszystkich głównych problemów międzynarodowych, których rozwiązanie byłoby rzeczą nader ważną dla uporządkowania świata powojennego. Zdaniem korespondenta, problemami tymi są: sprawa opracowania pięciu europejskich traktatów pokojowych, które prawdopodobnie nie będą gotowe w maju rb., t. j. w projektowanym terminie rozpoczęcia obrad konferencji pokojowej, rokowania w sprawie Indonezji, które nie rozpoczną się przed marcem rb., powzięcie decyzji co do przyszłości gospodarczej i politycznej Niemiec, sprawa reżimu

generała Franco, która zaostrzyła się przez egzekucje więźniów politycznych, którzy walczyli po stronie francuskiego Ruchu Oporu, co wywołało zwiększony nacisk Paryża na Wielką Brytanię.

Ostatnim wreszcie ważnym problemem międzynarodowym jest — zdaniem korespondenta Reutersa, rozwój wypadków w Egipcie.

NOWY JORK (PAP). Burmistrz

Nowego Jorku William Odwyer oświadczył, że następne zgromadzenie ONZ odbędzie się w gmachu Hunter College Gymnasium pod Nowym Jorkiem.

Samorząd nowojorski zgodził się przeznaczyć ten gmach na ten cel na przeciąg 6 tygodni. Hunter College położone jest o pół godziny jazdy autobusem lub koleją podziemną od centrum Nowego Jorku.

### Pierwsza skarga o obalenie testamentu

WARSZAWA (SAP). Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga o obalenie testamentu napisanego pod presją SS-mana.

Była właścicielka sklepu z konfekcją męską przy ul. Nowy Świat

w Warszawie, nie żyjąca już Gaszyńska, posiadała luksusową willę w Milanówku, kompletnie urządzoną i bogato zagospodarowaną. Gaszyńska mieszkała wraz ze swą siostrzenicą, Ireną Trompetelerówną, która nawiązała bliższe stosunki z Niemcem. Vokrethem, SS-manem.

Oboje uradzili, że należy Gaszyńską wywłaszczyć z posiadanej willi i plan ten wykonali. Vokroth szantażem, pogroźkami zmusił schorowaną i przerażoną groźbami SS-mana — Gaszyńską do sporządzenia testamentu, w którym zrzekała się ona na rzecz swej występnej siostrzenicy willi wraz z meblami i całym tym urządzeniem. W kilka miesięcy później pod wpływem doznanych cierpień moralnych i zawodu rodzinnego, schorowana i wydziedziczona właścicielka willi, zmarła.

Działo się to w roku 1944. Trompetelerówna w dwa tygodnie po śmierci ciotki wyszła za mąż za Niemca, zapisawszy się na liście osób pochodzenia niemieckiego.

Obecnie w imieniu rodziny wydziedziczonej adw. Ostaszewski wystąpił do sądu z obszerną skargą, domagając się obalenia testamentu i odwołania darowizny

## Obchód Kościuszkowski w Nowym Jorku

### Ważne rezolucje

NOWY JORK (PAP). Dnia 24 lutego rb. Polacy w Nowym Jorku obchodzili uroczystość 200 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki. Na uroczystości obecni byli: zastępca prezydenta miasta Koplin, konsul polski Galewicz, przewodniczący oddziału CIO Barry i przewodnicząca stowarzyszenia „Polonia” p. Wojskowska.

Konsul Gajewicz w przemówieniu swoim scharakteryzował walkę nowej Polski o wcielenie w życie ideałów, o które walczył Kościuszkowski pod komendą Washingtona. — Mimo straszliwych strat, poniesionych przez naród polski podczas

okupacji, Polacy z niezwykłą energią i poświęceniem przystąpili do odbudowy kraju. Warunki transportowe, jedna z największych bolączek kraju, uległy polepszeniu, wzrosła produkcja przemysłowa i rozwinęło się szkolnictwo. — Istnieją jeszcze ugrupowania reakcyjne, którym trudno pogodzić się z wielkimi zmianami społecznymi, które zaszły w Polsce, lecz wysiłek całego narodu dał już pozytywne rezultaty i kraj dźwiga się z upadku. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, wyrażającą poparcie dla demokracji polskiej i przyjaźni polsko-amerykańskiej.

# Sami Niemcy pomagają przy likwidacji osławionej „Luftwaffe”

## Rozproszone po całej Rzeszy fabryki zbrojeniowe i broń wykrywa się i niszczy

Od chwili zakończenia wojny europejskiej siły lotnictwa angielskiego brytyjskiej strefie okupacyjnej zostały zredukowane do połowy i składają się obecnie z 25 grup lotniczych, skład których wchodzi 50.000 oficerów i ich podwładnych. Grupy te złożone są z samolotów typu „Mosquito” i „Spitfire”, są to więc siły specjalne, oczywiście, do wykonywania zadań czysto technicznych. Najważniejsze zadania lotnictwa angielskiego w Niemczech polegają obecnie na kompletnym rozwiązaniu niemieckiej Luftwaffe i zniszczeniu całego jej wyposażenia i wszystkich fabryk. Zadania te mają być dokonane w przeciągu dwóch miesięcy. Do dnia dzisiejszego w angielskiej strefie okupacyjnej zwolnionych zostało 486.000 lotników niemieckich, którzy częściowo przeszli do służby cywilnej. Z liczby tej 77.000 przeznaczono do innych stref okupacyjnych, 54.000 przebywa chwilowo w specjalnych obozach koncentracyjnych aż do chwili ukończenia śledztwa, dotyczącego ich przeszłości politycznej, zaś 21.000 zostało uwolnionych, jako zbrodniarze wojenni. Wszyscy b. piloci i technicy lotnictwa obowiązani są meldować się co tydzień w policji. Nie wolno im bez uzyskania specjalnego zezwolenia zmieniać miejsca pobytu, a zakazu tego nie mogą obejść już choćby ze względu na ważność kartek żywnościowych. Zarządzenie to ułatwia bar-

dko sprawowanie ścisłej kontroli nad wszystkimi poczynaniami byłych członków lotnictwa niemieckiego.

### UKRYTA BROŃ I AMUNICJA

Rozbrojenie lotnictwa niemieckiego w brytyjskiej strefie okupacyjnej odbyło się bardzo skrupulatnie i systematycznie. Angielskie siły lotnicze na terenie Niemiec zostały podzielone na 3 grupy, z których każda odpowiedzialna jest za oczyszczenie podlegającego jej terenu, który skolei podzielony jest na niewielkie terytoria, a to celem ułatwienia przeprowadzenia operacji rozbrojeniowych. Burmistrz każdego miasta i osady, odpowiedzialny jest osobiście za podanie dokładnej ewidencji, amunicji i fabryk sprzętu wojennego, znajdujących się na podległym mu terenie. Bardzo wielu cennych informacji w tym przedmiocie dostarczyli wysiedleni różnych narodowości, a także sami Niemcy. Pozatym wywiad angielski został obciążony zadaniem wykrycia tajnych składów i fabryk amunicji. Oprócz tego każda jednostka RAF-u dysponuje specjalnymi patrolami rekonesansowymi, które przeprowadzają poszukiwania i sprawdzają autentyczność doniesień, dotyczących ukrytej broni i amunicji.

Podczas ostatnich tygodni wojny Niemcy rozproszyli po całym kraju swoje fabryki zbrojeniowe oraz gotowały broń. W niektórych okręgach nie było niemal ani jednej stodoły,

szkoły, czy restauracji, gdzie nie znajdowałyby się zamaskowane składy broni, lub fabryki sprzętu wojennego. Naturalnie, zdarzyło się wiele wypadków rozmyślnego zatajenia, przy czym broń była niekiedy ukryta tak pomysłowo, że Anglicy musieli uciekać się do pomocy specjalnych ekspertów i techników, na ogół jednak Niemcy zdumiewająco chętnie zdradzali wiadomości kryjówki. Wszystkie fabryki i warsztaty, które wyrobiły aparaty lotnicze, zostały rozebrane. Samoloty wojenne zostały nagromadzone w jedno miejsce, odarte ze wszystkich wartości-

wych materiałów i instrumentów, a nagie ich szkielety zniwiedzono walcami parowymi. O każdym nowym typie maszyny czy też instrumentów lotniczych zawiadamia się Wydział Doświadczalny RAF-u w Anglii, który dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich oględzin i badań udziela pozwolenia na zniszczenie danego obiektu. W brytyjskiej strefie okupacyjnej znaleziono poważną ilość samolotów transportowych, których część używana będzie przez Angielskie linie lotnicze aż do chwili wyprodukowania w Anglii lepszych maszyn komunikacyjnych, których brak

daje się obecnie odczuwać. Reszta maszyn została rozłożona na części, które stanowią będą magazyna rezerwową.

### BOMBY GAZOWE I POCISKI V

Niemcy przechowywali swe bomby i wszelkie materiały wybuchowe w naturalnych pieczarach, starych kopalniach i innych tego rodzaju schronach. Na zboczach gór Harca w wielkich, specjalnie drażonych tunelach znaleziono 20.000 ton bomb i dynamitu. Bomby te zabiera się do pobliskich lasów i układa w wielkie stosy, tak, by eksplodowały jednocześnie. Syreny lotnicze w pobliskich miasteczkach uprzedzają miejscową ludność, która natychmiast schodzi do schronów. Charakterystycznym szczegółem, zaobserwowanym przy rozbrajaniu lotnictwa niemieckiego, jest olbrzymia ilość bomb i pocisków gazowych, których na terenie samej tylko strefy brytyjskiej znaleziono 500.000 ton. Znaleziono również tysiące rakiet i bomb zapalających, z których większość została w ostatniej dobie wojny przystosowana do zrzucańa przez „pilota-samobójcę”.

Częściowo akcja rozbrojenia dokonana jest przez b. lotników niemieckich. Noszą oni swe „lawne mundury, pozbawione, oczywiście, wszelkich dystynkcji, przy czym zabronione zostało również noszenie wstążeczek, zastępujących orderów. Przeprowadzono dokładną kontrolę lotników i wszystkie, które nie są potrzebne lotnictwu angielskiemu, zostały przeorane i zamienione w pola uprawne.

Główne swe porty lotnicze alianci posiadają w dystrykcie berlińskim. Anglicy zajęli wspaniałe wyekwipowane Gatow, Amerykanie — Tempelhoff, Rosjanie — Adlershoff, Gatow wykorzystywane jest głównie dla angielskich celów militarnych, lecz jednocześnie stanowi punkt węzłowy dla podróży lecących — skrzy i Warszawy, oraz dla samolotów, przelatujących dwa razy tygodniowo trasą Croydon — Berlin — Warszawa.

Wszelkie sprawy dotyczące lotnictwa czterech mocarstw podlegają co tydzień dyskusji w Zarządzie Lotniczym w Berlinie, którego członkami są przedstawiciele sił powietrznych zainteresowanych państw. J. M.

### Zolnierze polscy wracają

GDANSK (PAP). Do portu gdańskiego zawinęto w tych dniach kilka statków z większymi transportami repatriantów.

Bezpośrednio po rozładowaniu statku „Banfera”, przybyłego ze zdemobilizowanymi żołnierzami z południowej Anglii, przybył do Nowego Portu statek „Clan Lamont” z żołnierzami ze Szkocji. Transport ten pod dowództwem płk. Schmidt-Boruckiego obejmował 1500 osób, w tym 9 oficerów.

Przybyli żołnierze, należący do różnych formacji, pochodzą prawie wszyscy z Pomorza i Śląska. Zostali oni wcieleni swego czasu przymusowo do wojska niemieckiego, skąd wydostali się i zgłosili do polskiej armii.

Jednocześnie prawie zawinęły do portu gdańskiego dwa statki z repatriantami z Lubeki. Na pokładzie 394 osoby. Połowę transportu stanowią kobiety, sporo jest także dzieci. Mężczyźni — to w większości wojskowi 1939 roku.

Statek „Rotenfeld” przywozi ponad 1000 repatriantów, w tym 697 również grupa wojskowych z 1939 roku. DAR

## Idealna miłość i rozwód

### Miss Slade opuściła Gandiego

Polityczne stosunki anglo-hinduskie nie mają od dawna nic wspólnego z sympatiami osobistymi i kulturalnymi obu krajów. Do niezwykle charakterystycznych objawów entuzjizmu dla Indii, należą dzieje idealnej miłości miss Slade dla Gandiego.

W roku 1925 do Mahatmy Gandiego zgłosiła się 33-letnia panna, córka admirała brytyjskiego, miss Madeline Slade, która po przeczytaniu książki o Gandhim, pragnęła poznać go i służyć jego idei. Miss Slade została osobistą sekretarką Gandiego i przybrała imię Miraben (siostra Mira), jakże nosiła bohaterka legendy hinduskiej. Opuściła ona dom i rodzinę, aby iść za bogiem Kriszna.

Wiemna i zakochana platonicznie w Gandhim, Miraben dwukrotnie siedziała w więzieniu za udział w ruchu oporu Indii.

Mniej więcej rok temu, miss Slade zakochała się jednak w młodym uczniu Gandiego, Pritthwi Singh. Gandhi wyjątkowo był skłonny rozgrzeszyć młodego adepta z obowiązującego celibatu. Lecz Singh nie chciał ożenić się z Angielką, porzucił mistrza i ożenił się z hinduską.

Te przeżycia i intrygi w otoczeniu Gandiego zniechęciły miss Slade. Opuściła Mahatmę, udała się w góry, u podnóża Himalajów i tam założyła własną pustelnię, aby odsunąć się od świata, który zraniał jej uczucia.

# KŁOPOTY WĘGRÓW

(Korespondencja własna z Budapesztu)

**Podpisanie umowy polsko-węgierskiej — Madziarzy czekają na węgiel — UNRRA i penicilina — Do miliardów bardzo niedaleko — Kilka słów o kursie dolara — Chytrzy spekulanci — Znaczki pocztowe bez ceny**

W ubiegłym tygodniu zakończono w Budapeszcie rozmowy handlowe między Polską a Węgrami w sprawie wymiany towarowej. Równocześnie delegat polskiego MSZ podpisał imieniem PUR-u umowę tranzytową dla przejazdu ok. 60-70 pociągów repatriantów wzgl. reemigrantów polskich z Jugosławii przez Węgry do Polski.

Polska w zamian za węgierską naftę, bauksyt, tranzyt kolejowy — daje węgiel.

WĘGŁA IM BARDZO TRZEBA  
Cieszą się Węgrzy na samą myśl o bliższych, czarnych bryłach, zapewniających im odrobinę ciepła, którego tak bardzo brak. Węgrzy bowiem bardzo są do ciepła przyzwyczajeni, w mieszkaniach ich i w biurach bywało „za pokoju” tak ciepło, iż Polak w żaden sposób do tej temperatury przyzwyczaić się nie mógł. Dziś Węgrzy marzną w mieszkaniach, marzną w biurach, — tylko w pociągach nie marzną, z tej prostej przyczyny, iż z braku węgla ruch osobowy na większych liniach osobowych — został skasowany. Nie z braku węgla do ogrzania wagonów — broń Boże, z braku węgla dla parowozów. (Na buforach i stopniach towarowych pociągów, na otwartych lotkach przewozi się do Budapesztu białą mąkę lub kawał potajemnie ubitego cielaka).

To też cieszą się Węgrzy zapowiedzią dostaw polskiego węgla — może to znormalizuje wreszcie kolejnictwo, może da początek powszechnej normalizacji — do której tak bardzo jeszcze daleko.

### NARESZCIE UNRRA

Ale inne powody do radości też są. UNRRA dała się wreszcie ubliżyć, obiecała pomoc towarową wartości 1 miliona funtów. (Czyżby Anglosasi — mówiąc stylem Wiecha — chcieli Węgrów kiwnąć na kursie, zaliczając funty oficjalnie po 4 dolary, podczas gdy na czarno może je tu już po 1 dolarze dostać?). Ponadto obiecano Węgom 2 miliardów jednostek „Peniciliny”. Jak dotąd oficjalnie jej tu dostać nie można — niewielkie ilości przemycano z Czechosłowacji i Rumunii? Poprostu Czesi dostają transporty przez Constanzę, tranzytem przez Rumunię. Ceny są odpowiednio słone. W aptekach (niektórych) można dostać po 40 dolarów za 100.000 jednostek — wielka łaska i większa jeszcze tajemnica. Policja pracownic odwiedza aptekarzy, tu i ówdzie udaje się skonfiskować źle niezreżymowane zapasy, popołudniowa prasa dostaje materiał do sensacyjnego artykułu — podaje „miliardową” wartość łupu.

### DEWALUACJA WZRASTA

Do miliardów bowiem już b. niedaleko. Dewaluacja — po małej przerwie — spowodowanej stemplowaniem banknotów — jest znowu na najlepszej drodze do umieszczenia penga na równi pomyśle. Stemplowanie oparł Węgrzy na wzorach czechosłowackich, przez wydanie różnokolorowych znaczków, naklejanych na poszczególnych banknotach. Różnica polegała na tym, że Bank Czeski wydawał te znaczki bez-

płatnie, w ograniczonej ilości, natomiast Bank Węgierski sprzedawał te znaczki każdemu w nieograniczonej ilości, lecz w ograniczonym terminie. Cena jednak poszczególnego znaczka wynosiła 75 proc. wartości odpowiadającego banknotu, t. zn. że znaczek do nalepienia na banknot np. 10.000 pengó kosztował 7.500 pengó. W ten sposób próbowali Węgrzy „zmnieszczyć” obieg banknotów o 75 proc.

W efekcie, prócz trochę zamieszania w pierwszych dniach po zarządzeniu — nic się nie zmieniło. Dolar (wspólny — choć nieoficjalny — mianownik dla wszelkich transakcji), który przed stemplowaniem kosztował na czarnej giełdzie 250.000 pengó spadł wprawdzie w pierwszych dniach na 150.000 pengó, po to jednak, by po tygodniu wyskoczyć na 300.000 pengó (już tych „stemplowanych”) i sukcesywnie dojść do ceny dzisiejszej 800.000 pengó.

### KŁOPOTY Z CENAMI

Ceny artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby wznoszą odpowiednio, pensje i płace robotników — też, ale ani w tym stosunku, ani w tym tempie. Nożycę cen są przeważnie na niekorzyść pracujących /otwarie, domykają się bardzo wolno a jeśli niekiedy są już bliskie domknięcia, następuje znowu gwałtowne otwarcie — i tak w kółko. O kompletnym zamknięciu nożycy niestety, nie ma mowy, wypadku takiego nie było — to też nie jest lekko tym, którzy zdani są na pracę rąk, na dniówkę, tygodniówkę itd. Poczta, tramwaj itp.

nie zostają w tyle z cenami. Bilet tramwajowy podskoczył nagle z 500 na 3.000 pengó, bilety kolejowe w podobnym stosunku co tak przerażono dostawców czarnego rynku żywnościowego, iż podnieśli ceny żywności co najmniej o 50 proc. wyżej, niż z lojalnego przeliczenia podwyżki taryfy kolejowej wynikałoby. Trudno — oni na wyższe taryfy kolejowej też muszą zarobić.

Sprytnie urządziła się poczta. Nie mogąc nadać z wydawnictwem coraz nowych znaczków (najwyższa wartość 3000 p.) wprowadziła zamiast nadruków cyfrowych nadruk literowy, skróty słów: pocztówka, miejscowa, zamiejscowa, list, polecenie, paczka 5 kg, 10 kg, itd. itd., przy czym cena znaczka ulega zmianie w zależności od kursu penga.

Wypada zaznaczyć, że oficjalne kursa walut są również stosunkowo wysokie, zmieniają się niemal codziennie i w przybliżeniu odpowiadają połowie kursu czarnej giełdy. Oficjalnie płaci Bank Węgierski np. za dolara 400.000 p.

Szczęśliwiec więc, któremu wujaszek z Ameryki zdecydował się przysłać 50 dol., dostaje w okienku bankowym ok. 20 milionów p., ale po krótkiej pogawędce „na ucho” z kasjerem może w tym samym okienku kasowym kupić za powyższe pengó — ok. 25 dolarów (naturalnie prywatnie u p. kasjera). Trudno — pociesza się wybraniec losu — niech mi się zdaje, że wujaszek wysłał tylko 25 dol. — tak cud, że w ogóle wysłał. DAR

# Upaństwowienie czy uspołecznienie?

Olbrym'a część społeczeństwa polskiego, zgrupowanego w sześciu stronnictwach politycznych — jak sądzić można m. in. z przebiegu głosowania na 9 sesji KRN, w sprawie upaństwowienia wielkiego i średniego przemysłu — jest w zupełnej zgodzie, iż prze myśl ten musiał być upaństwowiony. Ale jeszcze w tym czasie, gdy problem powyższy był dyskusyjny, i gdy miał formalnego upaństwowienia istniał Tymczasowy Zarząd Państwowy — odzywały się, teoretycznie rzecz biorąc nie bez racji, głosy: my nie chcemy upaństwowienia — w jego formie etatystycznej, my chcemy upaństwowienia społecznego — uspołecznienia.

I tu rozpoczyna się nieskończona pole do akademickich dyskusji: czy nasz rodzimy ustrój gospodarczy postępuje do etatyzmu, może do jego krańcowej formy — kapitalizmu państwowego, czy też wszedł na drogę do uspołecznienia naszej ekonomiki i nie tylko ekonomiki?

Dyskusję — należałoby powiedzieć jednym stwierdzeniem — teoretyzować jest łatwo — teorię w czyn wprowadzić — trudniej.

Naszym celem, celem wszystkich szczyrych współczesników Rządu Jedności Narodowej — jest organizowanie państwa społecznego. Ale — od półfascystowskiego, stojącego na niskim poziomie gospodarczym, a w dodatku jeszcze zburzonego przez wojnę — państwa — dnia wczorajszego, trudno za jednym pociągnięciem pióra zmienić się w społeczne państwo — jutra. Ażeby to państwo jutra osiągnąć, ażeby stać się organizmem rzeczywistości społecznego — trzeba przejść długą i niełatwą drogę, trzeba wyrugować w pełni nawyki kapitalistyczne, w swym przeciwstawieniu bezpośredniemu, prowadzące do martwej etatystycznej biurokracji, trzeba ludzi przede wszystkim nauczyć myślenia kategoriami interesu społecznego, a nie tylko własnego, egoistycznie rozumianego interesu prywatnego.

I na tę właśnie niełatwą drogę — coby kto innego chciał powiedzieć — bez wątpienia weszliśmy. A czy nasze posunięcia, czy nasze metody są słuszne? Nie zawsze. Człowiek jest omylny. Mylił się nawet ten, który działał z najlepszą wolą i w najlepszej wierze. Ale ten, który w dobrej działając wierze — mylił się, na błędach swych się uczy i wyciąga z nich wnioski.

Weźmy dla przykładu naszą reformę rolną, być może, refor-

mę nieidealną. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w myśl art. 6 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej obejmuje zarząd nad nieruchomościami — na jej cele przeznaczonymi. Tymczasowy zarząd nad tymi nieruchomościami sprawują fachowe sily rolnicze, które wespół z komitetami folwarcznymi obejmują i zabezpieczają całość przejętego mienia.

Już w tym pierwszym stadium reformy występuje czynnik społeczny — komitet folwarczy.

Któż dokonyuje spisu uprawnień do korzystania z reformy rolnej? Znowu czynnik społeczny. Z jednej strony gminna komisja reformy rolnej, niezwłocznie po jej powołaniu przez urzędników w danej gminie — do korzystania z reformy, z drugiej zaś pełnomocnik gminny w porozumieniu z komisją podziału ziemi składającą się z przedstawicieli uprawionych w danej gromadzie — w stosunku do określonej nieruchomości.

I tak dalej — we wszystkich stadiach reformy rolnej obok głosu państwa — rozlega się głos zainteresowanych. Projekt podziału ziemi sporządza komisja podziału ziemi, projekt podziału inwentarza — gminna komisja reformy rolnej. Nawet ostateczny podział ziemi dokonany być może, pod kontrolą tylko miernicze-

go — przez samych zainteresowanych — przez komisję podziału ziemi.

Tyle o reformie rolnej. Ale na jej marginesie godzi się przypomnieć, dekret o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych. W myśl przepisów tego dekretu gromada winna zorganizować samopomoc rolną przy uprawie ziemi na terenie gromady. A samopomoc ta — to wzajemne świadczenia w formie pracy, pożyczanie sobie środków transportu, narzędzi, sprzętów, ziarna siewnego i t. p.

Weźmy jeszcze i przykład drugi — z innej dziedziny: Rady Zakładowe. Co to są rady zakładowe — wiemy wszyscy. Ze w skład ich wchodzi robotnicy, przez robotników danego zakładu pracy wybrani — wiemy również. Ale jaka jest ich funkcja? Z jednej strony Rady Zakładowe reprezentują pracowników w ich stosunkach z pracodawcą. Do nich należy zatwierdzenie regulaminu pracy (ostatecznie inspektor pracy). Współdziałają przy aprowizacji robotników, pośredniczą w zatar-gach, współdecydują przy przyjmowaniu i oddalaniu pracowników, czuwają nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi. Pod ich więc kontrolą znajduje się wszystko to — co bezpośrednio ich samych i ich kolegów doty-

czy. Lecz prócz tego rady zakładowe mają prawo nadzoru nad urzędzeniami technicznymi i magazynami, mogą projektować zmiany tych urzędzeń, zmiany w metodach wytwarzania. Współdziałają mogą również z organami państwa, z radami narodowymi w zakresie kontroli społecznej. Radom zakładowym dana jest rzeczywista możliwość kontroli, gdyż dyrektor zakładu pracy musi z nimi przynajmniej raz na miesiąc odbywać wspólne narady — w sprawach higieny, bezpieczeństwa dyscypliny pracy, w sprawach podniesienia wydajności pracy, ulepszeń technicznych i organizacyjnych, a raz na kwartał wnioseni składać radzie zakładowej — sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

To już nie fikcja — to rzeczywistość kontrola i wpływ, którego efektywne wyniki zależą jednak od stopnia uspołecznienia i dobrej woli zarówno rady zakładowej, jak też dyrektora danego zakładu pracy.

Ot, parę na wrywki podanych przykładów. Przykłady te oczywiście wybrane są tak, aby wpływ czynnika społecznego uwytklić. Nie wszędzie jest jednak tak dobrze. A nawet i w przypadkach cytowanych, nie jest doskonałe. Zamiar ustawodawcy nie zawsze był i jest dobrze zrozumiany, i nie we wszystkich ogni-

wach aparatu przemysłowego potrafią literę ustawy w praktyce — zgodnie z potrzebami życia, a nie bezdusznie — stosować. Nie wszędzie też kontrola społeczna odpowiada swym istotnym celom. Ale na błędach naszych uczymy się. Ostatnio Komitet Ekonomiczny uchwalił projekt dekretu „o radach Nadzoru społecznego”. Celem tych rad będzie m. innym 1) czuwanie nad osiągnięciem celu przedsiębiorstwa, wykonaniem planu i dostosowaniem go do ogólnych zamierzeń polityki gospodarczej i społecznej, 2) chronienie interesów przedsiębiorstwa, jako dobra społecznego, 3) troska o rozwiązywanie zagadnień zdrowotnych, mieszkaniowych, aprowizacyjnych i t. d. we własnym przedsiębiorstwie kontrolowanych zakresie, czuwanie nad interesami ogółu konsumentów, korzystających z produkcji zakładu kontrolowanego i t. d.

Rady, które w projekcie mają zagwarantowaną pełnię niezależności — składają się z przedstawicieli interesów Państwa, pracowników, konsumentów, dostawców eksperta rachunkowości i dyrektora przedsiębiorstwa.

I znów posuwamy się o krok naprzód do uspołecznienia — a nie tylko upaństwowienia naszego życia gospodarczego. A droga wciąż jeszcze daleka — ale — czy się komu to podoba, czy nie — przebyć ją trzeba, bo na tym polega istotny sens walki, którą toczy lewica społeczna od lat wielu.

R. LESSEL

## Esperanto językiem międzynarodowym

Anglicy chcą przeforsować swój język na stanowisko języka międzynarodowego. Są oni zdania, że ich język musi im wystarczyć na całym świecie, to znaczy, że inne narody muszą się języka angielskiego nauczyć. Podczas wojny okazało się, że nie wszędzie można się porozumieć po angielsku, ponieważ znajomość tego języka ze względu na jego trudności fonetyczne i ortograficzne nie jest zbyt rozpowszechniona. Wyciągnięto zatem z lamusa historycznego zapomniany i zarzucony projekt „Basic English”, który powstał po pierwszej wojnie światowej. Projekt ten to jeszcze jeden z góry skazany na niepowodzenie konkurent międzynarodowego języka Esperanto.

Przyjęcie tego projektu jako języka międzynarodowego prowadziło by w konsekwencji do rozpowszechnienia języka angielskiego, co w rzeczywistości dałoby anglosasom

supremację kulturalną i tym samym płynące stąd korzyści gospodarcze.

A teraz kilka słów o języku Esperanto. Został on zbudowany z elementów języków romańskich (75 proc.) i germańskich (20 proc.) z częściowym uwzględnieniem bogactwa języków słowiańskich (50 proc.). Twórcą Esperanta jest nasz rodak, dr. Ludwik Zamenhof z Warszawy. Pierwsze podręczniki Esperanta pojawiły się w naszej stolicy w 1887 r. Język ten nie jest uproszczeniem jakiegoś języka (czy język w ogóle można uprościć, — chyba pisownie). Jest organizmem językowym całkowicie odrębnym, opartym w swej budowie na logicznej gramatyce, na bogatym słownictwie, na prostej pisowni zgodnej z wymową, ma wyraźne samogłoski i w brzmieniu przypomina do pewnego stopnia język włoski.

Język Esperanto jako język nie związany z jednym narodem, jest językiem naturalnym. Wprowadzenie go jako języka międzynarodowego jest ogólnym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów bez uprzywilejowania któregośkolwiek z nich.

Zasób słów pierwiastkowych w Esperancie wynosi około 4½ tysięcy wyrazów. Przy pomocy częstotek słowotwórczych urabia się słowa o nowym znaczeniu. Obecnie słownik języka Esperanto obejmuje ponad 40 tysięcy wyrazów.

Oto parę przykładów dla porównania. Odpowiednikiem naszego słowa „słyszeć” mamy w Esperancie „audi”, w Basicu musimy na określenie tego pojęcia użyć ni mniej ni więcej tylko pięć wyrazów: „it comes to my ears” (dochodzi do moich uszu). „Ksiądz” — to po prostu „pastro”, a nie „sługa Kościoła”, jak się wyklada w „upro-

szonym” angielskim. W języku Esperanto w ciągu 59 lat jego istnienia powstała bardzo bogata literatura oryginalna i tłumaczeniowa, obejmująca 6 tysięcy tytułów. Esperanto posiada już w swoim dorobku tłumaczenia wszystkich arcydzieł literatury światowej, w tym z naszej literatury „Pan Tadeusz” (Sinjoro Tadeo) Mickiewicza i „Quo vadis” Sienkiewicza. Jeden ze znanych filologów angielskich wyraził się, że nie mogąc korzystać z oryginałów Szekspira powinni się nauczyć języka Esperanto, by móc przeczytać „Hamleta” w tłumaczeniu na język międzynarodowy, gdyż oddaje on najwierniej i najpiękniej treść oryginału.

W roku 1939 w języku Esperanto wychodziło na całym świecie 160 czasopism.

Ramy tego artykułu nie pozwalają przedstawić choćby pokrótce za lat Esperanta, jego giętkości i jasności, historii jego rozwoju, stanowiska na terenie międzynarodowym, upadku wszystkich innych prób języka międzynarodowego, których los podzielił jeszcze raz sztucznie galwanizowany „Basic English”.

Jedynym godnym rozwiązaniem zagadnienia języka międzynarodowego jest język Esperanto, dostępny ze względu na łatwość jego nauki dla wszystkich ludzi pracy. Wspólny język dla całego świata został już znaleziony i znaczna część ludzi językiem tym już się posługuje. Teraz chodzi tylko o oficjalne uznanie go przez rządy Narodów Zjednoczonych.

Bolesław Noukiewicz

\*\*

Zainteresowani sprawą języka międzynarodowego proszeni są skomunikować się z Łódzkim Oddziałem Związku Esperantystów w Polsce ul. Zachodnia 72 (w lokalu Z. N. P.).

## Jak odbyło się lądowanie w Normandii

Skomplikowane przygotowania — Frowizoryczne stocznie — Sztuczne porty Improwizowany łamacz fal — Podwodne wodociągi

Od chwili Dunkierki Dowództwo Brytyjskie nie przestawało myśleć o lądowaniu w Normandii. Na lądowanie w Eropie należało czekać okazji, gdyż nie było to zadanie łatwe. Postanowiono wysadzić 5 dywizji brytyjskich. Zadaniem floty brytyjskiej było wysadzenie na ląd tych wojsk i utworzenie drogi dla dalszego lądowania 30 dywizji w tempie prawie jednoczesnym 3 do 5 dywizji.

Anglia jest krajem gęsto zaludnionym. Przygotowania operacyjne musiały być więc siłą rzeczy skomplikowane. Trzeba się było liczyć z trudnością zatorów w wodzie, z trudnością komunikacyjnych. Problem światła, opatu, żywności był niemiernie ważny.

Należało się liczyć również z zatrzymaniem fabryk produkujących podstawowe produkty.

Należało wszystkiego dokonać od początku. Statki musiały być przystosowane na przewóz wojsk, niebezpiecznych ładunków i zaprowiantowania. Było to trudne do wykonania zadanie w zatoczonych okrętami stoczniach angielskich. Zaczęto budować statki w bocznych ulicach stoczni, tworzone nowe przewoźnicze stocznie. Wszystko to było niezbędne przy konieczności szybkiej przebudowy statków dla celów wojennych. Monstrualne przyrządy do pływania odegrały wielką rolę w dziejach lądowania w Normandii.

Dowództwo Floty Brytyjskiej doszło do przekonania, że jest to zadanie tak gigantyczne, iż flota brytyjska nie sprosta zadaniu przy przewożeniu tak wielkiej liczby wojska. Zbudowano sztuczne porty na Wyspach Brytyjskich. Pewna improwizacja okazała się konieczną. Zbudowano betonowe urządzenia i kesony, które wyholowano na rzekę Tamizę. Przy kesonach pracowało 20.000 robotników.

W pobliżu wybrzeży Normandii zatopiono 60 statków, tworząc w ten sposób sztuczny łamacz fal na długości 24.000 stóp. Brytyjska Admiralicja utworzyła specjalną organizację morskich warsztatów reparacyjnych. Morskie jednostki brytyjskie

przeprowadziły wśród ciemności nocnych liczne badania wybrzeży, przy czym zostały odkryte przeszkody u ujścia Sekwany i analogiczne przeszkody zostały wybudowane na Tamizie.

Marynarka brytyjska zbudowała wodociągi podwodne (słynne pipelines) za pomocą których benzyna była dostarczana z Anglii do Francji. Potrzebne były okręty różnego typu, począwszy od pancerników i krążowników, tysiące holowników. Wszystkie te okręty wykonały bez zarzutu powierzone im zadania.

(Na podstawie książki kom. Edwards'a z operacji w Normandii podczas przeprowadzania operacji znanej pod nazwą „Operation Neptune”).

Z Sądu Specjalnego

# Edward Sokół konfident Gestapo, skazany na śmierć

Wczoraj, przed sądem specjalnym w Łodzi odbywał się niesłychanie emocjonujący proces. Oskarżony, Edward Sokół dał się w czasie okupacji boleśnie we znaki mieszkańcom Łodzi i dlatego sala sądowa zapelniona była po brzegi.

## AKT OSKARZENIA

Sędzia Grocholski odczytuje akt oskarżenia — Edward Sokół, ur. w r. 1899, z zawodu kelner, pracujący kolejno w Versalu, Bachusie i Tabarin, od roku 1941 był konfidentem Gestapo (dział sabotażowy gospodarczy). Wydał on w ręce Gestapo Zygmunta Gocka, Strusika, Lachockiego, pracowników firmy Fischer i wielu, wielu innych.

## NIE BYŁEM KONFIDENTEM..

Sokół nie przyznaje się do winy. „Nigdy nie byłem konfidentem, mówi ten człowiek o twarzy degenerata. Gdy w roku 1941 aresztowano mnie wraz z bratem za nielegalny handel na propeccję współpracy z Gestapo odpowiedziałem odmownie. Natomiast brat mój, Kazimierz zgodził się zostać konfidentem, był nim aż do końca..

W krzywym ogniu pyta Sokół zaczyna się płatać. Peszy go ogromnie pokazanie przez prokuratora niezbitego dowodu rzeczowego, jest nim karta konfidencja. — Edward Sokół, konfident nr. V4314.

„Czy oskarżony znał Zygmunta Gocka, który będąc w jego towarzystwie został aresztowany i następnie zmarł w szpitalu na skutek pobicia? Owszem, wie coś nie coś o tej sprawie, ale Gocka oddał w ręce żandarmów nie on, lecz brat jego, Kazimierz.

Sędzia co pewien czas musi odczytywać zeznania oskarżonego, złożone u prokuratora, które diametralnie różnią się od obecnych.

## NIESPODZIANKA..

Prokurator Lewiński szkuje oskarżonemu niespodziankę. Oznajmia, że udało się schwycić Kazimierza Sokóla, który już od

pewnego czasu przebywa w więzieniu, za parę minut zostanie on wprowadzony na salę w celu konfrontacji..

## KŁAMIESZ!

Wchodzi Kazimierz Sokół, również kelner z zawodu. Tragicznie wymiana zdań między braćmi. „Klamiesz!.. Ty kłamiesz!.. Jeden drugiemu zarzuca, iż właśnie on był konfidentem. Z ust Kazimierza padają zdania w rodzaju: „jeździł na robotę”, „chodził za ludźmi”, „zrobił go” (to znaczy Gocka). Te „fachowe” wyrażenia dobitnie malują całą ohydę środowiska w którym obracali się obaj bracia, środowiska gestapowców i ich slugusów.

## RADIO LONDYSKIE OSTRZEGAŁO PRZED SOKOŁEM..

Z zeznań świadków wynika iż w czasie okupacji wielu z nich słyszało audycje z Londynu, w której ostrzegano przed konfidentami gestapo, działającymi w Polsce. Między innymi padło też nazwisko obu braci Sokółów.

## UMIERAM PRZESOKOŁA..

Siostra i teściowa Zygmunta Gocka, które były przy jego śmierci, zeznają, iż na moment przed śmiercią, Gock rzekł: „Umieram przez Sokóla kelnera z Tabarin..”

## SOKÓŁ DEPCZE MI PO PIĘTACH..

Sokół, agent gestapo depcze mi po piętach, mówił mawiał Związek Harcerstwa Polskiego, Antoni Pachnicki, do świadka Bogdańskiego. W parę dni po tej rozmowie Pachnicki już nie żył. Został aresztowany i stracony. Z dalszych zeznań świadków wynika, iż Sokół był bardzo ceniony przez swą władzę niemieckie i oddawał im niebylejakie usługi. Często jeździł do Warszawy z san dermeria i tam, chodził tylko po mieście jak wierzi. My oczywiście wiemy na czym te spacerowały i ile się, za tym kryło i cierpień.

Gdy no powstanu warszawskim pewna grupa ludzi zajęła się pod zabianiem kartek żywnościowych.

by choć w ten sposób dopomóc nieszczęsnym rzeszom wygłodniałych warszawiaków, wykrycie tej sprawy powierzyło gestapo łódzkie oskarżonemu, który się należycie z zadania wywiązał.

## ARESztOWANIA ŚWIADKÓW..

Dalsze zeznania świadków rzucają ciekawe światło nie tylko na osobę oskarżonego. Zaczynają wiązać pewne nici i sprawy, rozjaśniają bagno, w którym żyli ci, którzy z fchorzostwa lub dla pewnych korzyści materialnych zgo-

dzili się na współpracę z okupantem.

W trakcie procesu prokurator zarządził pewne aresztowania wśród świadków.

## MOWA PROKURATORA.. WYROK..

W jasnych, zwięzłych słowach, prokurator Lewiński domagał się sprawiedliwego wyroku.

Po krótkiej naradzie sąd skazał oskarżonego Edwarda Sokóla na karę śmierci.

Kr. J.

## Komunikat OKZZ w sprawie butów

Kom. Okr. Z. Z. w porozumieniu z Wydz. Aprow. i Handlu Zarz. m. Łodzi przeprowadza rozdzielanie kart „W” za mc. luty br. Ponieważ ilość butów, znajdujących się w chwili obecnej na składzie jest niewystarczająca dla jednoczesnego rozdzielania obuwi wszystkim posiadaczom kart „W” Wydz. Aprow. i Handlu przy współudziale OKZZ dokonuje rozdzielania butów między pracowników poszczególnych wielkich zakładów fabrycznych, posiadających własne sklepy rozdzielcze. W ciągu miesiąca marca br. otrzymania buty wszyscy uprawnieni. Dlatego posiadacze kart „W” na mc. luty br. winni je starannie przechować zwracając szczególną uwagę na kupon IV tej karty.

## Ze Sportu

# Plany łódzkich bokserów

Nie możemy uskarżać się na brak ruchliwości ze strony łódzkich bokserów. Tydzień za tygodniem odbywają się imprezy, przy czym program jest dostatecznie urozmaicony, by utrzymać zwolenników pięściarstwa w napięciu.

Najbliższa niedziela może przemieścić się w senację pierwszej klasy, o ile Grochów przyjeździe rzeczywicie z Kolczyńskim. Przeciwnikiem jego będzie albo Szczapiński albo też Kijewski. Zjednoczone są gospodarzem.

Na 10 marca planowany jest mecz ze Śląskiem. Obawiamy się jednak, że nie dojdzie on do skutku. Słazacy tygodniem później wybierają się na rewanż do Pragi, nie zechcą więc zaryzykować

ewent. strat w starciu z Łodzią. Trudno byłoby nawet wziąć im to za złe, względy taktyczne nakazują tego rodzaju stanowisko.

Jeśli nie dojdzie do spotkania ze Śląskiem to możliwe jest, że mistrzostwa indywidualne seniorów przesunięte zostaną z niedzieli na niedzielę 10 bm. Przeciwnikami się one przez tydzień, będzie więc dość emocji.

24 marca odbędzie się impreza specjalna. Zawody na rzecz ofiar

obozów niemieckich. Cel zastępu je całkowicie na poparcie.

Początek kwietnia stać będzie pod znakiem mistrzostw Polski. Rozpoczynają się one w Łodzi 4 kwietnia i będzie to bezsprzecznie punkt kulminacyjny bogatego sezonu bokserkiego, który wedle planów ma rozciągnąć się na całe lato.

28 kwietnia reprezentacja Łodzi wybiera się do Bydgoszczy, gdzie przeciwnikiem jej będzie Pomorze.

## Kto będzie przeciwnikiem?

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydowany jest przeprowadzić w roku bież. najmniej dwa spotkania międzypaństwowe. Program

nie jest jeszcze ustalony. Wątpić należy, czy dojdzie do spotkania ze Szwajcarią względnie Szwecją dla tych prostych względów, że sprowadzenie drużyn z krajów o wysokiej walucie nastęrcza bardzo wielkie trudności. Chyba, że Szwajcarzy i Szwedzi zechcą uwzględnić wyjątkowe warunki nasze i zdecydować się przyjechać na mocno obniżonych kosztach.

Spodziewamy się, że przeciwnikiem Polski będzie przede wszystkim Czechosłowacja. Czekaamy na mecz ten już od szeregu lat t.j. od chwili zerwania stosunków z rozkazu pana Becka.

Poza tym liczyć się należy z ewent. przyjazdem reprezentacyjnej drużyny Związku Radzieckiego. Tak więc, dwa terminy byłyby już wypełnione. Nie znaczy to naturalnie, że PZPN zrezygnuje z rozszerzenia programu o nie nadarzą się odpowiednie możliwości.

By to nastąpiło potrzeba jednak odpowiedniego działania ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej, który jak dotychczas nie bardzo myślał o rozwinieciu odpowiedniej ruchliwości na terenie międzynarodowym.

## Jeszcze raz Czeci

Niedawno gościliśmy czeskich koszykarzy, którzy byli zachwyceni przyjazdem i serdecznością, z jaką spotkali się w Łodzi. Mamy nadzieję, że równie dobre wrażenie wywoła z miasta naszego drużycie czeszy. Tym razem będą nimi szermierze, którzy wystąpią w Katowicach i Łodzi. Skład drużyny czeskiej, jest niemal identyczny z reprezentacją Prag i uważany jest za bardzo silny.

## Memoriał ś. p. Bronisława Czecha

Bronisław Czech był jednym z najlepszych polskich narciarzy, o sławie międzynarodowej. Był nie tylko narciarzem ale sportowcem w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ambitny, pracowity, zawsze gotów do pomocy, cieszył się olbrzymią popularnością i był przez kolegów ogólnie lubiany. Dla zwolenników narciarstwa i wszystkich interesujących się sportem był Broniek Czech usobieniem wszystkich tych zalet, jakie chce libyśmy widzieć u idealnego sportowca. Nic dziwnego, że cieszył się mirem i poważaniem, nic dziwnego, że tragiczna jego śmierć w obozie oświęcimskim poruszyła wszystkich do głębi.

Z nazwiskiem Czecha łączą się najwspanialsze karty polskiego narciarstwa, to też rozumie się samo przez się, że obowiązkiem

Polskiego Związku Narciarskiego było uczcić jednego ze swoich najlepszych i że zrobił to przez ufundowanie specjalnej nagrody i rozpisanie specjalnego konkursu o memoriał ś. p. Bronisława Czecha.

Program imprezy przewiduje cztery konkurencje: bieg 18 km. skok, jazdę i slalom. Wszystkie konkursy klasyfikowane będą łącznie, a więc tak, jak dzieje się to tylko w Szwajcarii.

Zdecydowano się na tego rodzaju wybór ze względu na to, że ś. p. Bronisław Czech uprawiał wszystkie wyżej wspomniane konkurencje i w każdej z nich był doskonały.

Oprócz czołowych zawodników Polski uczestniczyć będą w zawodach drużyny Czechosłowacji i Węgier.

## Milionowe nadużycia w gdyńskich magazynach „Społem”

### Sprawy staną przed Sądem Dorzecznym

GDYNIA (SAP). Dzięki zainteresowaniu się funkcjonariuszów kontroli skarbowej tajemniczymi bezkarnymi, leżącymi na podwórzu domu przy ul. Świętojańskiej 96, wykryto milionowe nadużycia i kradzieże w magazynach „Społem” w Gdyni.

Znalezione beczki ze śledziami po chodzący właśnie z magazynów tej instytucji. Przeprowadzone dochodzenie przez władze śledcze ustaliło, że z magazynów „Społem” ukradziono, a następnie sprzedano 370 beczek śledzi, 100 kg. herbaty, 50 kg sera oraz 400 m. materiałów włókienniczych.

W kradzieży tej brał udział: wicedyrektor okręgowy „Społem” w

Gdyni, Zenon Szubert, kierownik działu przedadunków morskich, Konstanty Konarski, kierownik gdyńskiego oddziału „Społem”, Kazimierz Pen, jego zastępca, Tadeusz Lichomski, kierownik zakładów rybnych, Jan Arnold, urzędnicy Maria Zawadzka i Waldemar Reinowicz; współdziałali oni z paseramami i pośrednikami odbiorcami skradzionych artykułów.

Złodziejska ta aféra trwała kilka miesięcy i przyniosła aferzystom milionowe zyski. Władze bezpieczeństwa położyły kres dalszym nadużyciom, aresztując aferzystów ze „Społem” oraz ich współników. Wkrótce sprawa nadużyć tych znajdzie się na wokandyje sądu dorzecznego w Gdyni.

## Z PARTII

### DZ. RUDA PABIANICKA

Kolo PPS pracowników LWEKD organizuje w dniu dzisiejszym zgrupowanie, które odbędzie się o godz. 4 po południu w świetlicy w Rudzie Pabianickiej (remiza tramwajowa). Przemawiać będzie przedstawiciel Woj. Kom. PPS tow. Leopold Kowalczyk.

### DZ. KOZINY

Komitet dz. Koziny utworzył dla swych członków i sympatyków poradnię zawodowo-prawną, która udziela wszelkich porad w czwartki w godz. od 18 do 20 w lokalu dzielnicy przy ul. Letniej 3/5.

### NOWE KOŁO PPS

Na terenie Osiedla im. Mont-willa - Mireckiego zostało utworzone Koło PPS, które na swym pierwszym zebraniu powołało tymczasowy Komitet, w skład którego weszli tow. Osiński Franciszek, Białkowski Antoni, Kałużny Stanisław i Peda Stefan.

### PRZYPOMINAMY O PORADNIACH PRAWNYCH

Przy dzielnicach: Fabryczna (Wigury 4/6). Śródmieście Lewa (Narutowicza 28) i Śródmieście Prawa (Andrzeja 46) są otwarte stałe poradnie prawne dla członków Partii i sympatyków, które udziela porad według następującego kalendariusza: Fabryczna: piątki w godz. 18 - 19 porad udziela tow. adw. Kuratowski. Prawa: środy i soboty godz 17 - 19, porad udziela tow. adw. Rad-gowski. Lewa: wtorki i piątki, godz. 18 - 19.

### DZ. TRAMWAJARZE

W czwartek, dnia 28 bm. o godzinie 16 w lokalu przy ul. Tramwajowej 11 odbędzie się zebranie członków dz. Tramwajowe PPS i Komórki PPR przy K. E. Ł. Przemawiać będą tow. tow.: Henryk Wachowicz, Ignacy Loga-Sowiński, Burski i Lucjan Głowacki.

### ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR dz. Fabryczna

Jutro w czwartek 28 bm o godzinie 19 w lokalu przy ul. Wigury 4/6 odbędzie się ogólne zebranie członków OM TUR dz. Fabryczna.

### PORADNIA LEKARSKA PRZY DZ. GÓRNEJ

Komitet dz. Górna uruchomił poradnię lekarską, która czynna jest w poniedziałki i piątki w godz. od 18 do 19. Poradnikom udzielają tow. tow. dr. major Gadomski i dr. Pogorzelski.

### DZ. KOLEJARZE

W lokalu dzielnicy przy ul. Wigury 4/6 w czwartek dnia 28 bm. o godz. 18 tow. Edward Andrzejak omówi aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze.

### UWAGI

Komitet PPS dz. „Bałuty” zawiadamia wszystkich swych członków, że ogólne zebranie mające się odbyć w dniu 3 marca zostało odłożone na dzień 10 marca br. na godzinie 10 rano.

Komitet PPS dz. „Bałuty” w

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70, Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZENI Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalte poza tekstem - 14, w tekście - 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent i ożej

### 27 II. w Łodzi

#### WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
 Miejski Urząd Bezp. — tel. 119-61  
 Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
 Kom. Pow. MO. — tel. 185-02  
 Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44  
 Straż pożarna — tel. 8  
 Biuro numerów — tel. 199-06

#### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
 Wagnera (Piotrkowska 67), Rylla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Grodzkowskiego (11 Listopada 15).

### TEATRY

#### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i w czwartek **ELEKTRA** J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserii Edmunda Wiercińskiego i dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Obsada: Mrozowska i Kossobudzka, Małynicz, Kreczmar, Swiderski, Zelwerowicz i Woszczerowicz, Łapiński, Górecka, Łapicki i Wołłejko, Dewoyno i Urbański, Muzyka Romana Palestra.

#### TEATR POWSZECHNY TUR

Ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19 min. 15 **SWIERSZCZ ZA KOMNEM** Dickens. W próbach pod kierunkiem Aleksandra Zelwerowicza komedia Pagnola **MARIUSZ**. Role Mariusza i Fanny grać będą Czesław Wołłejko i Halina Czengery oraz Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska.

#### COLOSSEUM Kopernika 16

Od 1 - 15 marca

**LEON WYRWICZ**

#### KAMERALNY TEATR DOMU

ZOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

Codziennie komedia Gabriel Zapolskiej pod tytułem „Ich czworo”. Początek o godzinie 19.15. Udział biorą: Mira Zimjaska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski, Zdzisław Relski. Reżyseria: Erwin Axer. Kierownictwo artystyczne: Michał Melina. Kier. lit.: Paweł Hertz. Dekoracje: Atelier „Trójkąt”. Bilety nabyć można w kasie teatru od godziny 10-ej.

#### TEATR „SYRENA”

Traugutta 1

Dziś przedstawienie Wielkiego Widowiska Muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Trzej Muszkieterowie” z udziałem całego zespołu „Syrany” chóru i baletu początk. przedstaw. o godz. 19.15.

#### „ZŁOTE SIDŁA”

Teatr „GONG” (Południowa 11) gra komedię pióra Tadeusza Chrzanowskiego „Złote Sidła”. Wesola i dowcipna komedia przyjmowana jest przez publiczność bardzo gorąco. Grają Ewa Karska, Kryniczanka, Karpińska, Lubowska, Bielenia, Bolkowski, Darski, Chrzanowski, Szwajcer i Oryński. Początek o godz. 19.15.

### KINA

**ADRIA** Główna 1 - Honolulu; **BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Świat się śmieje”; — **BAJKA** (Franciszkańska 31) — „Wesoły program”; **GDYNIA** (Przejazd 2) — „Świat się śmieje”; **HEL** (Legionów nr 2-4) „Dni szczęścia”; **POLONIA** (Piotrkowska 67) „Znachor”; **PRZEWIOSNIE** (Zeromskiego 74-76) „Manewry miłosne”; **ROMA** (Rzgowska 86) — „Przez łyż do szczęścia”; **ROBOTNIK** (Kilkińska) „J a d z i a”; — **STYLOWY** lińskiego nr 178) — „Halca”; **REKORD** (ulica Rzgowska nr 2) — (Kilińskiego 123) „Złudzenie życia”; **TECZA** (Piotrkowska 108) „Parada Sportowa”; **TATRY** (ul. Sienkiewicza 40) „Pensjonarka”; **WISŁA** (Przejazd 1) „Honolulu”; **WŁÓKNIARZ** (Zawadzka 16) „Dni szczęścia”; — **WOLNOŚĆ** — (Napiórkowskiego 16) „Przez łyż do szczęścia”; **ZACHĘTA** (Zgierska 26) „W a c u s”; — **MUZA** (Ruda Pabianicka) Sensacyjny film szpiegowski „Pojedyny”.

**UWAGA!** Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

### RADIO

Program na środe, 27.2.46.  
 6.55 W-wa, 8.15 Program na dzisiaj, 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rezerwa, 8.30 Skrzynka poszukiwań rodzin, 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Michałko” — nowela Bolesława Prusa, 9.00 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.03 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 Koncert z płyt, w progr. symfonia D-dur Luigi Cherubini’ego, 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.05 Czytamy gazety, 15.15 Rezerwa, 15.20 Przechadzki po mieście — pog. inform. Marka Zagajnego, 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Bohaterowie pracy” — reportaże w oprac. Bohdana Julicza, 2) „Zjazd pedagogiczny w Łodzi” — pog. Stanisława Trojanowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego, 3) Płyty, 16.00 W-wa, 19.15 Piosn. Ludomira Różyckiego w wyk.: Cecylii Wegrzynowskiej — sopran, przy fortep. Wanda Klimowiczowa, 19.30 W-wa, 21.30 Koncert Życzeń, 22.00 Mozaika muz., w wyk.: Maria Miedzianka i Ludwik Sempoliński — piosenki oraz Franciszka Leszczyńska — fortep., 22.30 W-wa 23.00 Skrzynka poszukiwań rodzin, 23.25 Program na jutro, zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

#### WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, 1 marca br. o godzinie 20-ej odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Program zawiera wyłącznie dzieła Piotra Czajkowskiego, a mianowicie: Wstępne uroczyste „Rok 1812”, Pięta Symfonia, oraz Koncert skrzypcowy, który odegra Wacław Niemczyk, artysta rozpoznający fenomenalną techniką i żywiołowym temperamentem. — Orkiestrę prowadzi Dyr. Zdzisław Górzyski.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20, od 10-ej do 14-ej.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego, na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury. Blizsze informacje w sekretariacie C.R.D.K. w godz. od 8 do 19-ej. Tel. 112-57.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi ul. Piotrkowska 243 podaje do wiadomości, że z dniem 1-go marca br. otwarta zostaje wypożyczalnia sztuk teatralnych.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 angażuje instruktorów teatralnych, tańca oraz śpiewu chóralnego.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji na piśmie przyjmuje kancelaria, C.N.D.R. Łódź, ul. Piotrkowska 243, w godzinach od 8 do 19-ej, tel. 112-57.

**DRUGI KURS ŚWIETLIOWY**  
 Dyrekcja Szkoły Aktywu Świetlicowego Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy i Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR w Łodzi ogłasza, wpisy na drugi 10-miesięczny Kurs Świetlicowy dla miejscowych.

Szkoła przygotowuje do zawodowej pracy w świetlicach aktywistów a więc kierowników i instruktorów świetlicowych.

Zajęcia Szkoły odbywają się cztery razy w tygodniu po 4 godziny dziennie, w godzinach od 17 do 20.30.

Program kursu obejmuje całokształt zagadnień pracy świetlicowej przy czym oprócz wykładów teoretycznych duży nacisk jest położony na ćwiczenia praktyczne.

**OGROD ZOOLOGICZNY**  
**Z DROWIE**  
 (dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243, przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego, na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury. Blizsze informacje w sekretariacie C.R.D.K. w godz. od 8 do 19-ej. Tel. 112-57.

Ponadto równolegle z Kursami świetlicowym słuchacze uczestniczą w Kursie Nauki o Polsce Współczesnej. Wykładowcami Szkoły są wybitni specjaliści. Po ukończeniu 10-miesięcznego Kursu Szkoły słuchacze składają egzamin i uzyskują odpowiednie zaświadczenia.

Wpisy odbywać się będą w czasie od dnia 16.II do 28.II br. w sekretariacie Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR.

Rozpoczęcie zajęć II-go 10-miesięcznego Kursu przewidziane jest na dzień 1.III. 1946 r.

#### OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLIOWEJ

Wojewódzki Urząd Informacyjny i Propagandy wspólnie z Centralnym Robotniczym Domem Kultury TUR uruchomił Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej, jako formę stałego doskonalenia kierowników świetlic.

Dokształcanie będzie polegało na omawianiu doświadczeń z pracy, omawianiu form pracy świetlicowej, praktycznym przetwarzaniu wybranych zagadnień i hospitowaniu świetlic przykładowych.

W ognisku Metodycznym Pracy Świetlicowej współpracować będą instruktorzy fachowi i każde zebranie kierowników poruszać będzie jakieś nowe zagadnienie, lub nowy temat do pracy w świetlicy.

Osobne zebrania odbywać się będą dla instruktorów i wybitniejszych pracowników świetlicy.

Zebrania Ogniska odbywać się będą jeden raz w tygodniu i trwać będą po 2 godziny.

Kierownik świetlicy zamierzający korzystać z Ogniska podpisuje deklarację ze zobowiązaniem do systematycznego uczestniczenia w pracach świetlicowych.

Zgłoszenia nadsyłać należy do:

Związek Kupców w Łodzi zawiadamia członków Sekcji włókienniczo-galanteryjno-konfekcyjnej, że w dniu 27 lutego b. r. (środa) o godz. 19-ej w lokalu Związku odbędzie się zebranie członków Sekcji celem wyboru delegatów Sekcji do Zebrania Delegatów Związku. Regulamin wyborczy wywieszony został w lokalu Związku. W myśl regulaminu kandydatury zgłaszane być muszą na piśmie i poparte podpisami 10 członków, uprawnionych do głosowania i obecnych na sali. Zarząd Związku Kupców, Łódź dnia 26.2.1946 r.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243.

**TEATR SPOLECZNY W C.R.D.K.**  
 Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 organizuje Teatr Społeczny do którego przyjmowani są amatorzy bez jakiegokolwiek kwalifikacji.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 8—20-ej, tel. 112-57

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 podaje do wiadomości Zespołów fabrycznych, że do dnia 25.II br. przyjmowane są w sekretariacie C.R.D.K., Piotrkowska 243, tel. 112-57 w godz. od 8—19 zgłoszenia do udziału w części artystycznej święta 1. Maja-wego.

W programie śpiew chóralny i solowy, orkiestra dęta i symfoniczna, kwartety, pianiści i skrzypcy, inscenizacje, recytacje zespołowe i solowe.

Po teksty zgłaszać się do C.R.D.K. który w ciągu 3-ch dni od zgłoszenia zespołu potrzebne teksty dostarczy.

#### Kolo Grodzkie

#### Stron. Ludowego w Łodzi

Zawiadamia, że w czwartek dnia 28 lutego br. o godz. 18-ej wieczorem, we własnym lokalu przy ul. Andrzeja 12 I p. odbędzie się zebranie członków i sympatyków S. L. Na zebraniu zostaną wygłoszone referaty gospodarcze, poczem nastąpi dyskusja.

Stawianictwo członków obowiązkowe. — sympatycy Ruchu Ludowego mile widziani.

Zarząd Grodzki S.L.

W sobotę, dnia 2 marca 1946 r. odbędzie się

#### TRADYCYJNA ZABAWA TANECZNA P. C. K.

w salach Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej Nr 243 Szereg atrakcyjnych niespodzianek, których tajemniczy Kolo Opiekun Społecznych nie chce wyjawić przed czasem, zapewni uczestnikom doskonałą zabawę. Początek o godz. 21-ej.

Strój dowolny Wejście tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód przeznaczony na akcję pomocy ofiarom wojny.

#### OFIANY

Zespół pracowników F-my przemysłowej Pogonowskiej 57 złożony w Administracji Kuriera Popularnego kwotę zł 455 na sieroty — Rodziny Radiowej.

**Kino POLONIA**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta od godz. 12.30.

ul. Piotrkowska 67

**DZIS PREMIERA!**

Film produkcji polskiej, wg słynnej powieści T. Dołęgi-Mostowicza.

**„ZNACHOR”**

W rol. gl.: E. Barszczewska, W. Zacharewicz, M. Cwiklińska, J. Wegrzyn, J. Woszczerowicz, R. Gierasieński.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### L e k a r z e

**Dr KOWALSKI MIECZYSLAW** specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 5.

**Dr med. SIENKO KSAWERY** (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąsł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45.

**Dr L. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

**Docent Dr BER** — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4—6. 401

**Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI** z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleja Kosciuszki 53, tel. 193-59.

**Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA** z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

**Dr S. ZURAKOWSKI** (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 — godz. 12—1 i 3—6.

#### P o s z u k u j e m y

**SKLEP** odstąpię z trzema lokalami, nadające się na kawiarnię, restaurację, albo sklep rzeźniczy. Warunki, zwrot remontu. Sprawa pilna z powodu wyjazd. Łódź, Pomorska 50, 897

**KUCHARZ-fachowiec** poszukuje pracy od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Administracji „Kurier Popularny” pod „Fachowcem”. 898

**POTRZEBNA** manicurzystka i dziewczynka do mycia głowy, 6 Sierpnia Nr 10. Zakład Fryzjerski. -914

#### R ó z n e

**PIES** brodac (sznauce), czarny, szorstkowłosy, nieduży, zginął dnia 22 lutego. Za odnalezienie suło wynagrodzić. Wiadomość: Zagajnikowa (Kopcińskiego) 36, tel. 211-31. 899

**PRZEPROWADZKI** — przewóz towarów, maszyn do wszystkich miast samochodem krytym 3—5 ton, tel. 139-37.

#### K u p n o i s p r z e d a ż

**ZESZYTY SZKOLNE**, papiery pakowe, kancelaryjne, pluskiewki, spinnacze, stałówek, ołówki poleca „Polonia”, Cegielniana 1. 896

**ŁÓŻKA** pojedyncze, szafa dwudrzwiowa, dębowa, do sprzedania, ul. Krasińskiego 3 przy Rzgowskiej, STOLARNIA. 909

#### Z a g u b i o n e d o k u m e n t y

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną palców. Zw. na nazwisko Maciejewski Józefa, Łagiewnika 96, m. 9. 910

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rozpoznawczą, legitymację szkolną na nazwisko Kubak Kamila, Żeligowskiego 42, m. 10. 911

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację służbową na nazwisko Gołota Jan, Skiernewice, Piłsudskiego 2. 912

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty i legitymację L. W. E. K. D. na nazwisko Kucner Eugenia, Ozorków, B. Jósiewiczza 6. 913

**OSTATNIE 2 dni PROGRAMU**

**w COLOSSEUM**

**od 1 — 15 marca**

## **LEON WYRWICZ**

**na czele nowego programu**

**Administracja „Kuriera Popularnego”**  
 ulica Piotrkowska 70, tel. 222-22 przyjmuje wpłaty na zbiorony pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego

**Nagroda 1000 zł**

Pies buldog, żółty, zginął, ważył się Cigan, Odprowadzić Piotrkowska 20, sklep, telefon 264-01

Ktoby wiedział o losie Aleksandra Bagińskiego wraz z rodziną, którzy byli za Bugiem pow. Rowieński, wieś Kudrauki. — Ostatnio zamieszkał w powiecie Kieleckim, proszony jest o wiadomość. Bagińska Spacerowa 63

**ZGŁOSZENIA NA PRENUMERATE**

## **„Kuriera Popularnego”**

**z odnośaniem do domu**

**pojedynczo i zbiorowo przyjmuje codziennie**

**ADMINISTRACJA**

**Piotrkowska 70   :-:   od godz. 9—17**